

wnicy: Jan Bieniarz, Michał Michniewicz i Kazimierz Pawłowski, posterunkowi: Jakób Kułaj, Józef Waleńtyński, Ludwik Grygier, Władysław Niemczycki, Kazimierz Pańkiewicz, Józef Radom, Jan Drozda, Wojciech Czuryło, Stanisław Mędraczyk, Karol Trojanowski, Piotr Bielicki, Piotr Noch, Stanisław Kowalski, Stanisław Kajdaniuk i Stanisław Kogut.

Dalej udzielano pochwały za sumienne i gorliwe wykonywanie obowiązków w trudnych warunkach przed nieprzyjacielem: star. przodownikowi Władysławowi Sumarze, st. posterunkowemu Tomaszowi Szostakowi, Stanisławowi Bużekowi i Szczepanowi Suda, posterunkowym: Piotrowi Kowalskiemu, Wiktorowi Ilnickiemu, Janowi Filozofowi, Józefowi Polnarowi, Piotrowi Zalewskiemu, Antoniemu Zajacowi, Piotrowi Kruczkowi, Stanisławowi Koralewskiemu, Franciszkowi Brodzie, Andrzejowi Drozdzie, Józefowi Koziolowi, Franciszkowi Wójcikowi i Franciszkowi Stychner.

W uzupełnieniu raportu za komendanta policji pow. hrubieszowskiego z dn. 14/X b. r. Nr. 6533 komunikowano komendzie głównej, iż w dniu 1 września b. r. zostali zabici na polu walki z nieprzyjacielem funkcjonariusze pow. hrubieszowskiego: st. przodownicy: Stefan Szypulski, Michał Lubak i posterunkowy Franciszek Warchoł.

(D. c. n.)

## GŁOSY PRASY.

—o—

Pod powyższym tytułem w № 312 „Robotnika” został zamieszczony bardzo obszerny artykuł o nadużyciach policji państwowej warszawskiej. Zarzucono tejże policji gwałt zbrojny, oraz doszczętne zrabowanie nieszanowanego Jakóba Lehra w domu № 10 przy ul. Miedzianej. Policja — według słów cytowanego artykułu „skradła Lehrowi rzeczy i pieniądze” przyczem w sposób bandycki katowała niewinnego. W świetle dochodzeń służbowych, sprawa przedstawia się jak następuje:

Komisarz XII okręgu P. P. m. st. Warszawy, Librowicz, powziawszy wiadomości, iż w mieszkaniu Lehra znajduje się skład towarów skradzionych w instytucji rozdawnictwa darów amerykańskich, zarządził rewizję. Agenci znaleźli na miejscu istny magazyn rzeczy, co do których, udowodniono, iż pochodziły ze składów Towarzystwa Amerykańskiego.

Dość powiedzieć, iż w liczbie przedmiotów przywłaszczonych, znaleziono i skonfiskowano: 90 koszul, 38 marynarek, 24 kamizelki, 19 par spodni, 6 paltotów jesiennych, 24 żakiety damskie, 31 koszul, 19 sukien damskich, 19 bluzek, 59 ciepłych koszulek, 8 sztuk materji łokciowych, 10 skór podeszwianych, 24 pary skarpetek, 23 pudła mydła zwyczajnego, 29 sztuk mydła toaletowego, 23 pudełka mydła w lepszym gatunku, 13 sztuk towaru manufakturalnego i wiele innych rzeczy.

Towary powyższe, przeznaczone przez Amerykę dla rozdania pomiędzy najuboższą ludność polską, rewidenci spakowali, opatrzyli pieczęciami i złożyli na przechowanie w urzędzie śledczym przy komendzie P. P. m. st. Warszawy.

Jednocześnie u dozorczy tegoż domu Bronisława Lewczyka, znaleziono, skonfiskowano i zdeponowano w urzędzie śledczym: przedmiotów z darów amerykańskich: 16 koszul, 7 sztuk materji wełnianych, 11 marynarek, 10 kamizelki i 4 sztuki materji „metka”.

Oprócz tego u Lehra znaleziono kasety, której zawartość, jak również ukryte w niej rachunki i biżuterja, nasuwały podejrzenia iż pieniądze pochodzą ze sprzedaży rzeczy skradzionych. Klucz od kasety miał przy sobie Lehr i w jego obecności kaseta została otwarta, a po przejrzeniu zawartości zamknięta i opieczętowana. Klucz zwrócono ponownie Lehrowi. Obliczona w obecności Lehra suma przeszła 40.000 mk. znajduje się niemniej w depozycie urzędu śledczego.

Dla ścisłości sprawozdawczej zaznaczyć należy iż Lehr za czasów okupacji niemieckiej był zaufanym sługą urzędnika niemieckiego Knoblauch, zastępcy gubernatora Erzdorffa.

O pobycie Lehra w areszcie komisariatu XII okr. P. P., powiadomiony był p. prokurator, jak i o zatrzymaniu w urzędzie śledczym, wiadział z raportu składanego mu codziennie przez ten urząd.

Po wykryciu przestępstwa, policja sprawę obywateli przywłaszczycieli oddała w ręce sędziego śledczego XII okręgu. Zgodnie z procedurą

kodeksu, Lehr i Lewczyk jako podejrzani o kradzież zostali zaarrestowani i po złożeniu kaucji, do czasu ukończenia śledztwa oraz wszczęcia sprawy sądowej wypuszczeni na wolność.

Co do bicia Lehra, fakt ten redakcji naszej stwierdzić jest trudno. Nie ulega jednak wątpliwości, że zostanie to ustalone przez władze kompetentne. Jeżeli miał miejsce, winni zostaną bezwzględnie ukarani.

Sprawa znajduje się w rękach prokuratora sądu okręgowego p. Hübnera i prawdopodobnie przybierze poważniejsze rozmiary. Sędzia śledczy XII okręgu znalazł w niej bardzo ważne komplikacje, które sprawią, iż dalsze śledztwo będzie oddane sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi.

Tak się przedstawia materiał faktyczny i urzędowy, który „Robotnikowi” dostarczył treści do oskarżenia policji o szereg czynów bezprawnych i nie kulturalnych.

## KRONIKA.

—:—

### Z MINISTERSTWA SPRAW WEWN.

W celu omówienia szczegółów kwestji dotyczących stosunku komendy gł. P. P. do władz bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych odbyło się dnia 9-go listopada r.b. w ministerstwie spraw wewnętrznych posiedzenie, którego wynikiem będzie niezawodnie szereg decyzji o charakterze zasadniczym.

Na posiedzeniu byli obecni: p. minister Skulski, p. pods. stanu Kuczyński, szef sekcji bezpieczeństwa Urbanowicz, komendant główny policji Henszel, oraz kilku naczelników wydziałów ministerstwa spraw wewnętrznych i komendy głównej policji.

Przedmiotem obrad było wyraźne określenie stosunku komendy głównej policji do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zgodnie z duchem ustawy o policji państwowej podział władzy zarządzającej i wykonawczej nie został całkowicie rozdzielony. Władze te w centrali łączą minister spraw wewnętrznych, w województwie — wojewoda, a w starostwie — starosta. Jedną z zasadniczych kwestji spornych jest wyjaśnienie, czy centralną władzą zarządzającą w stosunku do policji jest sekcja bezpieczeństwa M. S. W. jako instancja dla komendy głównej policji, czy też minister spraw wewnętrznych. Uregulowanie tej sprawy w sposób odpowiadający potrzebom i przepisom prawnym może nastąpić o ile komenda główna będzie traktowana jako sekcja ministerstwa spraw wewnętrznych.

Po szczegółowym omówieniu powyższych spraw p. minister spraw wewnętrznych, biorąc za podstawę ustawę o policji państwowej, uznał jako dyrektywy następujące zasady definitywnego stosunku komendy głównej policji do ministerstwa spraw wewnętrznych:

Komenda główna policji, jako urząd podporządkowany głównemu komendantowi podlega tylko ministrowi, a sekcja bezpieczeństwa nie jest zwierzchnikiem komendy głównej.

Komenda główna w stosunku do ministerstwa winna być traktowana jako jeden z działów administracyjnych ministerstwa spraw wewnętrznych na równi z poszczególnymi sekcjami. Sekcje ministerstwa nie są instancjami dla komendy głównej policji. Uprawnienie kom. gł. jest przewidziane w ustawie o policji i nie może być w tej gałęzi dodana do spraw innych sekcji ministerstwa spraw wewnętrznych.

Regulowanie kompetencji spraw ściśle związanych z komendą główną i sekcją bezpieczeństwa należy do ministerstwa spraw wewnętrznych. W województwie wojewoda, a nie województwo jest zwierzchnikiem komendanta okręgowego policji. Stosunek komendy głównej do ministra spraw wewnętrznych jest analogiczny.

W związku z powyższem, sprawy dalszego stosunku komendy gł. P. P. i sekcji bezpieczeństwa znajdują zastosowanie i wykonanie w najbliższym czasie organizacyjnie i budżetowo.

### Z KOMENDY GŁÓWNEJ P. P.

Na dzień 16, 17 i 18 XI, b. r. zwołała Główna Kmda P.P. w Warszawie, wszystkich komendantów dzielnicowych i okręgowych pol. państw. na czwarty zjazd, celem omówienia piekących spraw i zagadnień, dotyczących służby bezpieczeństwa, jako takiej, jej organizacji, stosunku organów policyjnych i poszczególnych urzędów do władz administracyjno-państwowych i administracyjno-społecznych, czyli samorządowych, kwestji gospodarczych, budżetowych, instrukcji, pragmatyki itd.

Każdy z dzielnicowych i okręgowych ko-

mendantów, jakoteż sama Gł. Kmda P. P. przez swoich referentów i naczelników poszczególnych wydziałów, wyraziła dezyderata, dotyczące pewnych wyjaśnień w kwestjach wątpliwych, wniosków, zmian, innowacji, poprawek i potrzeb, które, bądź zaraz, bądź w najbliższym przeciągu czasu, powinny być katégorycznie omówione i zadecydowane. Kwestje owe ujęto w oddzielne punkty, według treści i opracowano porządek dzienny, obejmujący 44 punkty.

Na pierwszym posiedzeniu, które miało miejsce w lokalu kasyna urzędników państwowych w Warszawie, przy ul. Nowy Świat l. 67, byli obecni: minister spraw wewnętrznych, p. Skulski, wiceminister spr. wewn. p. Kuczyński, szef sekcji bezpiecz. publicznego M. S. W. p. Urbanowicz, naczelnik wydziału pol. w sekcji bezpieczeństwa M. S. W. p. Broszkiewicz, gł. kom. pol. państw. p. Henszel, zast. gł. kom. pol. państw. p. Borzęcki, naczelnicy poszczególnych wydziałów kmdy P.P. zastępca gł. kmdta P.P. na Małopolskę, nadinspektor p. Hoszowski, zastępca gł. kmdta P.P. na b. dzielnicę pruską, nadinspektor p. Mravinesics, wszyscy okręgowi kmdci pol. państw. i redaktor naszego pisma. Sekretarzowi adjutant gł. kmdta P.P., komisarz p. Plotnicki.

Posiedzenie otworzył p. minister spr. wewn. przemówieniem, które poniżej podajemy w streszczeniu:

W pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na trudne zadania policji państwowej, w kwestji ujednolajnienia jej służby, z uwagi na poprzedni podział terytorjum Rzeczypospolitej na trzy zabory, w których, podobnie, jak w każdym przejawie życia państwowego i społecznego, tak i w dziedzinie służby bezpieczeństwa publicznego, panowały odmienne prawodawstwa, zasady i normy. Były to organizacje obce, które na terenie polskim nie mogły mieć zastosowania. Organizacja polskiej policji państwowej powstała i została wprowadzona w życie na mocy prawomocnej ustawy sejmowej, nad którą pracowały czynniki odpowiedzialne i miarodajne, z tą wolą i zamiarem, by stworzyć coś doskonałego i odpowiadającego istotnym wymagom i warunkom życia, oraz woli i potrzebom społeczeństwa. Organizacja polskiej policji państwowej musi wyznawać zasadę jednolitości, ponieważ jednak poszczególne dzielnice Polski, w odniesieniu do służby bezpieczeństwa, siłą faktu, musiały się nie tyle wzorować na zasadach, na których się opierały państwa zaborcze, ile przejść niektóre ich podstawy, — co wywołać musiało pewną rozbieżność linii w ukształtowaniu się samej instytucji w tym względzie — przeto najbliższem zadaniem miarodajnych czynników i organów chwili i sytuacji obecnej jest dążyć do unifikacji nie tylko zasad organizacyjnych ale i podstaw treści, celów i sposobu wykonywania tej szczytnej, bo odpowiedzialnej służby. Widocznym znakiem tego zjednoczenia jest Główna Kom. P. P. w Warszawie, której przyznano prawo kompetencji na całą Polskę w dziedzinie służby bezpieczeństwa. Dlatego też p. minister zaapelował do obecnych wezwaniem, by dążność komendy głównej poparli, w imię dobra służby i celów państwowych, by nie zwracali uwagi na tendencyjne nieraz odzwierciedlenia się prasy, informowanej przez czynniki niewtajemniczone i często nacechowane złą wolą.

Następnie wskazał p. minister na trzy główne braki, z jakimi policja państwowa ma dzisiaj do czynienia. Pierwszym z nich jest nieustalony jeszcze stosunek władz policyjnych do władz administracyjno-państwowych i administracyjno-społecznych. Kwestja ta była kilkakrotnie już poruszana w sejmie i jest nadzieja że ostateczne jej i wyczerpujące sprecyzowanie nastąpi w niedługim czasie, po definitywnym jej przedyskutowaniu w M. S. W. i po wysiurczeniu dezyderatów obecnego zjazdu, jakoteż miarodajnych czynników samorządowych. W odniesieniu bowiem do władz admin.-państw. stosunek ten jest prawie załatwiony a istniejące wątpliwości i niedokładności w najbliższym czasie zostaną usunięte.

Drugą bolączką, której obecność ujemnie wpływa na działalność policji, jest nakładanie na nią, przez władze admin.-państwowe i w większym jeszcze stopniu przez władze samorządowe, obowiązków, których wykonywanie do zakresu działania policji nie należy i które przeszkadzają jej w spełnianiu zadań zasadniczych, stanowiących istotną treść jej działalności. Wynika to z nieukształtowania się stosunków w punkcie poprzednim poruszonych; z chwilą jednak ich unormowania i ustalenia, oraz określenia szczegółowo zakresu działania jakoteż obowiązków policji, w stosunku do obu rodzajów